

Policjant to także obywatel

3 czerwca 2020

Szef policji w Houston, stanie Teksas, Art Acevedo oświadczył spokojnie rzeszom zgromadzonym w proteście w sprawie śmierci George'a Floyd: „Cały wydział przyłączy się do marszu mieszkańców miasta niezależnie od koloru skóry, przewinienia, czy braku winy, bo warto każdego oceniać sercem. Warto też przypominać, że ludzie wielu kolorów skóry budowali ten kraj i nie można nikogo marginalizować”. Reakcją na jego słowa były owacje tłumu.



Nie wszędzie udaje się rozładować złowrogie nastroje i zamieszki, dlatego burmistrz Nowego Jorku zdecydował ogłosić godzinę policyjną. Mimo pojednawczego gestu ze strony Terence'a Monahan dowodzącego oddziałem policji nowojorskiej uspokojenie napięcia nie trwało długo. Przed nastaniem godziny policyjnej grupy mężczyzn demolowały i plądrowały luksusowe sklepy w różnych częściach miasta. Te działania nie miały związku z protestami. Do większości przemawia idea pokojowego marszu i brak zgody na rabunek, podpalenia i przemoc.

Protesty w Hollywood i Los Angeles zakończyły się aresztowaniami kilkudziesięciu osób za złamanie godziny policyjnej.



W całkowitym kontraście pozostają przykłady zapanowania nad emocjami tłumu i ślepego posłuszeństwa policjantów wobec zwyczajowych rozkazów siłowego rozpędzenia tłumów. W prowincji Genesee, gdzie szeryf Chris Swanson zdjął kask, a podlegli mu stróże prawa czyniąc ten sam gest przyklękając z pochylonymi głowami spotkali się z aplauzem mieszkańców i uzyskali efekt pokojowy. Podobnie zachowali się policjanci w

Santa Cruz, mieście German, na jednym z dworców Miami. W New Jersey szef policji Joe Wysocki przyłączył się do spokojnie maszerujących.

Szersze spojrzenie na powtarzające się od lat zajścia uliczne przedstawia Jesse Ventura-były gubernator stanu Minnesota, dawny mieszkaniec Minneapolis. Jego zdaniem film ukazujący brutalne zachowanie policjanta i późniejsza reakcja tłumów żądających natychmiastowego pociągnięcia go do odpowiedzialności stworzyła sytuację, w której nie będzie dobrego rozwiązania. Istniejący mechanizm uprzywilejowanego posiadaniem odznaki policyjnej człowieka, czującego swoją przewagę nad obywatelem, wymaga szczególnej ostrożności w ocenie dobra i zła. Zawód policjanta ma to do siebie, że jest pod stałą presją. Jednak najistotniejszym mankamentem jest brak szkolenia funkcjonariuszy. W stanie Minnesota nie ma żadnej szkoły policyjnej. Istotnie, jak na liczny i rozległy kraj, USA mają 8 akademii policyjnych. Dla porównania Wielka Brytania ma ich 6. Czas przygotowania do zawodu to jedynie 6 miesięcy. Brakuje również szkolenia zawodowego z chwilą rozpoczęcia pracy pod kierunkiem doświadczonego oficera z praktyką.



Ukończenie kursu fryzjerskiego w Polsce zajmuje 4 miesiące, a rangę dyplomowanego fryzjera nabywa się po 4 latach nauki. Szkolenie policyjne wymaga takiego samego czasu, a oczekiwania rekrutacyjne są coraz mniejsze. Zapowiadany na najbliższą sobotę polski majdan będzie sprawdzieniem bardziej odpowiedzialności obywatelskiej, niż sprawności tych, którzy się zaangażują.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net